

możności najwybredniejszym wymagom zadość  
a miarę (króci angielski). Wszelkie zamówienia

Zaopatrzyłem mag. zyn i mój w towary najlepszej jakości tak krajowe, jak angielskie i francuskie. Pracując przez lat 20 po pierwszorzędnych magazynach krawieckich tak w kraju jak i zagranicą, nabyłem dostateczną praktykę tak, iż jestem w możności najwybredniejszym wymagom zadość uczynić. Z prowincji wystarczą stare ubranie na miarę (kroj angielski). Wszelkie zamówienia wykonuję po cenach najprzystępniejszych. Z głębokim szacunkiem **Wł. Rogozewicz, Wałowa 1. 6.**



pracują tylko nad tem, ażeby na każdym kroku przynajmniej żył polski, aby nie dawać mu się rozwijać i wogóle, aby Polaków stać wypierać nie poza San, jak zawsze się u nich głosi, ale przynajmniej gdzie na Kamczatkę, lub na wyspy japońskie. Hegemonia ta ich daje się wszystkim na każdym kroku do tego stopnia odczuwać, że dzisiaj nie tylko mieszczańscy Polacy i włościanie poniekąd solidaryzują się z nimi pod pewnymi względami, ale i ludzie inteligentni, postawieni nawet na wyższych stanowiskach. I oni nie mają swego zdania, a kiwiają tylko głowami za zdaniem Rusinów, którzy w nich swoje zasady wszczepili, albo do tego stopnia osiódłali, że ci z obawy, aby się im nie narazić, siedzą cichutko i zamiast ratować swą zagrożoną z ich strony sytuację i indywidualność uświadomianiem Polaków i zachęcaniem ich do jakiejś reakcji na tle życia politycznego, usuwają się od wszystkiego, a nawet tych, którzy pracują dla ludu i chcieliby go zdźwignąć i uświadomić, poniekąd nawet terroryzują.

Zgody więc tu między polską inteligencją w samych Bohorodczanach niema, a Rusini, korzystając z tego i postępując zwartym szeregiem bez względu na to, jakiego kto jest z nich wyznania politycznego i do jakiej partji należy, pod każdym względem odnoszą korzyści i dzisiaj przewodzą oni we wszystkich prawie instytucjach. Dzisiaj, kiedy się odważył iść przeciw nim, lub nie słuchał komendy, rzucali się na niego zwartym szeregiem i ten albo musi się cofać z obranej raz drogi, albo naraża się na bardzo nie mile następstwa. Przyszło nawet do tego, że pewien Polak, który upominał się o swoje prawa względem wydania mu pewnego aktu urzędowego w jego języku ojczystym i wniósł w tej sprawie prośbę do wyższej władzy, gdy pierwsza wystawiła mu akt w języku ruskim, a zmienił takowego dobrowolnie nie chciał, chociaż jest instytucją rządową, posądzony jest o czyn niehonorowy i ma być wskutek tego wykluczony z towarzystwa myśliwskiego. Podanie w tej sprawie do wydziału odnośnego towarzystwa, aby wykluczyć tego Polaka, podpisało dwóch urzędników manipulacyjnych Rusinów i jeden konceptowy, Polak. I zapytałem się teraz, czy gorzej jest nawet w Rosji? Wszak żyjemy w Galicji, a jakie krzywdy moralne musimy tu ponosić, jeżeli Polaków zmuszają do przyjmowania pism w języku ruskim i jeszcze wskutek tego ich terroryzują? Nawet do wiary ten fakt niepodobny, a jednak prawdziwy i gdy ta sprawa ukończona zostanie, to ja imiennie przedstawiam.

Stosunki więc tu są pod każdym względem fatalne, a następstwa mogą być dla Polaków bardzo przykre i dopóki wyższe władze nie rozbiją i nie porozdzielają tutejszej ruskiej hakaty, to lepiej tu nigdy nie będzie.

Ta pseudo-oświata, którą karmią tutejsi prowadzyciele ruscy biedny, a głupi lud i mieszczań, uzasadnia się jedynie na sianiu niezgody i rozdrożenia między Polakami i Rusinami i budzeniu rozgoryczenia i zaciekości na Polaków, za domniemane krzywdy Rusinów. Żadne tu zgromadzenie nie obejduzie się bez tego, aby Rusini nie wmalowali w chłopów i mieszczań krzywd, przesładowań i terrorizmu, jakie muszą znosić od Polaków. A serca ich napętlają taką nienawiścią do polskiej narodowości, że w Bohorodczanach samych i w powiecie djaki na wysięgi wyuczają lud pieśni: „Ne pora Lacham sluzhyty”. I dzisiaj w takich Bohorodczanach prawie każdy mieszczański nuci te piosenki, a także i kłótnie na te polityczne nie ustają. Niedawno temu podczas obchodu uroczystego, odprawianego przez młodzież polską, byłoby przyszło do rozlewu krwi, gdyby nie była wystąpiła żandarmerja i nie rozpedziła tych, którzy z pieśnią na ustach: „Ne pora” postępowali w zwartych szeregach naprzeciw młodzieży polskiej, z zamiarem wywołania jakiejś awantury.

Strasne tu rzeczywiście panują stosunki; a człowiek doznaje tylko rozczarowania na każdym kroku i poniekąd cierpi moralnie, gdy widzi, jakim daniem niezgody i nienawiści napawają przywódcy serca tego biednego, a ciemnego ludu, który sam nie wie, co robi i nie jest w stanie przewidzieć, jaki mu grób kopią przywódcy. Do czego dochodzi fanatyzm i hakata tutejszych Rusinów, niech posłuży za dowód sprawozdanie poselskie p. Barabasz, które się odbyło dnia 17 marca br. w sali tutejszej Rady powiatowej. Na zebraniu tem jawili się prawie wszyscy księża ruscy z tego powiatu, a z zamieszkałych gości przybył p. Huryk, b. poseł sejmowy z powiatu stanisławowskiego. Ile to tam na tem posiedzeniu wygłoszono mów politycznych, to nikty nie zliczył, a ile nalicożno krzywd zrobionych przez Polaków Rusinom, takżeby nikt tego na wotowej skórze nie spisał. Co mowca, to każdy dolewał oliwy do ognia, słuchacz zaś mimowoli nabierał przekonania, że ci Rusini, to doprawdy naród, który przechodzi egipską niewolę, a ci księża w sutannach, którzy chcą go z niej wybawić, to podobni conajmniej do tych starozakonnnych proroków, Arona i Mojżesza, którzy naród izraelski rzeczywiście z tej niewoli wyprowadzili.

Po skończonych przemówieniach, zamknięto zgromadzenie postawieniem mnóstwa rezolucji i uchwalono, aby przy nowych uzupełniających wyborach, wybrano ponownie dawnego secesjonistę p. Barabasz, włościanina ze Starych Bohorodczan. W tych zaintonowano pieśń w pojęciu braci Rusinów wzniosłą i szlachetną: „Ne pora Lacham sluzhyty!”... Echo tej piosenki rozlegało się po całym klasztorze, bo Rada powiatowa mieści się w nim. Klasztor przylega do kościoła; więc kto szedł drogą, to miał złudzenie, że pieśń nabożna rozlega się z kościoła, a to tymczasem dochodziły go głosy pieśni hajdamackiej, — pieśni, której treść sprofanowała miejsce święte, bo klasztor, połączony z kościołem. Ludzie ci tak się potrfili zachować, że nie dojrżeli różnicy między klasztorem a karczmą, w której mogą tylko hajdamacy z podobną pieśnią na ustach weselić się przy kieliszku wódki.

Oto jakie są u nas stosunki!

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizacje, uręga, łaźnie, łazienki, wycieki studzien i ustawianie pomp, Płalnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowanem naftowem światłem żarowem „Znicz” w miejscowościach nie posiadających gazowni).

## Od administracji.

Powieść Kazimierza Glińskiego „Boruta” w wydaniu fejetonowem jest do nabycia w naszej Administracji po cenie 80 h.

## KRONIKA.

**Djarjusz lwowski.** Czwartek, 24 marca. Powszechnie wykłady uniwersyteckie: W szkole realnej (ul. Kamienna 2) o godzinie 6 wieczorem, prof. dr. S. Dobrzycki: „Literatura polska w epoce odrodzenia i reformacji”.

Teatr miejski: „Hamlet”, opera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Posiedzenie rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem.

W gmachu pocztowym I p.: XXVI walne zgromadzenie członków Tow. zaliczkowego urzęd. pocztowych. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W Kole im. T. Kościuszki S. S. L. (ul. Zimorowicza 16): Posiedzenie sekcji odczytowej. Początek o godzinie 7 wieczorem.

**Kalendarz.** Czwartek (24): Gabrjela arch. — Lubomira. — (11): Sofronya. Wschód słońca o godzinie 6 minut 3, zachód o godzinie 6 minut 10.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: 1°R. Pogoda.

**Mianowania.** Ministerstwo handlu zamianowało uońcównych słuchaczyów praw, Jana Stepka i Jana Urbańskiego, praktykantami konceptowymi gal. dyrekcji poczt i telegrafów.

**Nowo mianowany biskup ks. Chomiśzyn** opuszcza rektorat gr. kat. duchownego seminarjum z dniem 1 kwietnia i uda się na wieś. Rektorem seminarjum zostanie, jak mówi, ks. dr. Żuk. Proces kanoniczny odbędzie się we Lwowie pod przewodnictwem metropolity Szeptyckiego i przy udziale dwóch stanisławowskich kanoników. Termin nie jest jeszcze oznaczony. Później wyjedzie ks. Chomiśzyn do Rzymu.

— **Co się stało z wadum?** W r. 1901 przedsiębiorca instalacyjny p. Jan Zuljani otrzymał dostawę robót instalacyjnych dla zakładu wodociągowego. Robotę tę wykonał i zapłatę otrzymał. Atoli niedawno zwrócił się p. Zuljani do magistratu z prośbą o wydanie mu wadium licytacyjnego, które miał dać z ofertą na dostawę wspomnianych robót. Pan Zuljani wprawdzie nie wykazuje się kwitem na złożenie w myśl warunków ofertowych wadium licytacyjnego w kasie miejskiej, atoli oświadcza, że złożył w ręce jednego z nie-miejskich kierowników budowy wodociągów wadium w formie listu zastawnego Tow. kredytowego ziemskiego wartości nominalnej 1.800 koron.

Wdrożone dochodzenia wykazały, że kupony od tego listu były regularnie w terminach płatności podejmowane aż do grudnia 1903 r.; kupon Grundnowy nie został już zrealizowany. Dalsze dochodzenia są w toku. Zawiadomiono instytucje finansowe i kantory wymiany w celu wykrycia, ażali list zastawny nie został sprzedany. Prezydjum magistratu ze swej strony wdrożyło badania, by wyjaśnić zagadkę, jaką postawił p. Zuljani, zgłaszając pretensję — bez dowodu, że ona słuszna.

— **Komisarz rządowy.** Magistrat zarządził przed tygodniem szkcontrum w korporacji malarzy sztyldów, lakierników, rytowników etc. Z powodu wykrycia w zarządzie mieniem korporacji pewnych niedokładności i wadliwych urządzeń, magistrat na wczorajszej sesji uchwalił zawiesić przełożenie korporacji w urzędowaniu i ustanowić komisarza rządowego w osobie p. Romana Klucenicy, celem zaprowadzeniaładu w gospodarce tej korporacji.

**Wycieczka Towarz. politechnicznego** na wystawę przemysłu krajowego w Samborze, na którą wydział członków Towarzystwa zaprasza, odbędzie się w piątek dnia 25 marca br. Wyjazd ze Lwowa o godzinie 9:25 rano, a powrót z Sambora o godzinie 7:28 wieczór.

**Kradzieże.** Ks. Rudolfowi Lewickiemu, kanonikowi kapituły lwowskiej, zginęło przed kilku dniami z biurka 600 koron. Podejrzanie padło na byłego lokaja ks. Lewickiego, Grabieńskiego, który przed kilku dniami wyjechał do Ameryki w towarzystwie swej przyjaciółki Kruczkówny. Policja dowiedziała się jednak, że G. bawi w Wiedniu. Zarządono więc jego aresztowanie.

Ubiegłego dnia dostali się wiadomości sprawy na strych kamienicy l. 34 a) przy ulicy Szeptyckich i skradli na szkodę mieszkających bieliznę i rozmaite ubrania.

**Energiczni więźniowie.** Wczoraj około godziny 5 popołudniu zawięzał zarząd aresztów miejskich pomocy policji, ponieważ dwaj areztanci, Markus Fleischer i Władysław Kret, kilkakrotnie już karani za kradzież i różne przestępstwa, stawili czynny opór poleceniu klucznicza M. Minaluka. Kazał on im mianowicie przejść do innej kaźni, Kret i Fleischer jednak oparli się temu, a następnie ze złości rozbili żelazny piec, szafliki i szyby. W końcu przybyli żołnierze policyjni i położyli tamę ekcesom. Winowajców osadzono w aresztach policyjnych.

**Poturbowany pijanica.** Wczoraj wieczorem sposterzł żołnierz policyjny, pełniący służbę na ulicy Karnej, 50-letniego mężczyznę, leżącego bez przytomności na chodniku, z dwiema ranami tułowiem na głowie i brodzie. Ponieważ oszołomiony nadmiernem użyciem alkoholu Józef Rakin, tak się bowiem nazywał, nie był w stanie opisać zajścia, w którym go obito, osadzono go w aresztach policyjnych, aż do zupełnego otrzeźwienia.

**Zguba.** Wilhelm Fleischer, zastępca składu spirytusu R. Kesslera, zgubił wczoraj w drodze od rogatki Zielonej ku ulicy Halickiej, kopertę zawierającą około 10 receptisów, wystawionych przez urząd kolejowy w Sichowie na 1500 kor.

**Ck. objad sądowy.** Sędziowie przysięgli siedzieli w sądzie w Krakowie w ostatnim dniu procesu o kradzieże kolejowe od godziny 8 rano do 11 w nocy. Zatem przez 15 godzin spełniali swój przykry i uciążliwy obowiązek z prawdziwem poświęceniem siebie i swych interesów materialnych. Prezydjum sądu krakowskiego przewidywało, że sędziowie przysięgli będą w dniu tym zamknięci do godziny późnej wieczorem, ale nie wiedzieli, czy może zafundować im objad na koszt rządu. Udało się

więc telegraficznie do ministerstwa sprawiedliwości w Wiedniu z zapytaniem o to, a stamtąd nadeszła odpowiedź, że można zamówić w restauracji dla sędziów przysięgłych zwykły mieszczański objad. Prezydjum sądu krakowskiego udało się więc do Hawelki i w porozumieniu z tym restauratorem ułożyło następujące menu: Barszcz zabielań, zrazy zawijane, szarlotka z jabłek, herbata.

**Odszczerpięstwo Niemców katolików.** Według urzędowej statystyki wyższej luterskiej rady kościelnej w Berlinie, w roku 1902 w dawniejszych prowincjach pruskich zostało protestantami 4723 katolików, a na łono Kościoła katolickiego powróciło tylko 377 ewangelików. W r. 1903 w samem Dreźnie 445 katolików przyjęło wyznanie protestanckie, podczas gdy tylko 20 ewangelików powróciło na łono Kościoła katolickiego. Przypuszczają, że co rok przeszło 10 tysięcy Niemców katolików przyjmuje wyznanie ewangelickie. Z małżeństw miesz. wzięło w Wirtembergii w r. 1902 ślub w kościele ewangelickim 677, podczas gdy w kościele katolickim tylko 246, w r. 1902 w kościele ewangelickim 700, w kościele katolickim 278. Mimo to liczba katolików w Niemczech stosunkowo bardziej wzrasta, niż liczba protestantów. Jako przyczynę podają gazety niemieckie imigrację Słowian katolików.

**Wzorem hr. Kwieciekich.** Walka o majątek, z wywiekaniem brudów rodzinnych, toczy się obecnie przed trybunałem najwyższym w Dreźnie, a w grę wchodzi tu nazwiska arcyarystokratyczne. Chodził mianowicie o uznanie czteroletniego syna księżnej Alicji Schoenburg-Waldenburg przez agnatów rodu książęcego, osiadłego w Saksonji; głową rodu tego jest stary książę Schoenburg, mieszkający na zamku Gauernitz. Małżeństwo syna jego, księcia Fryderyka Ulrycha, z księżniczką Bourbon, córką pretendenta hiszpańskiego don Carlosa, zostało unieważnione niedawno przez sąd krajowy w Dreźnie, który księżnę uznał za stronę winną, na podstawie popełnionego wiarołomstwa. Po ogłoszeniu wyroku, agnaci rodu książęcego podnieśli niezwłocznie protest przeciw uznaniu syna parą książęcą za dziecko prawe i utrzymują, iż jest on owocem stosunków księżnej z jej kochankiem, Włochem. Proces ten toczy się przy drzwiach zamkniętych, a wyrok spodziewany jest dopiero w maju, gdyż sąd zażądał dalszego materiału dowodowego.

**Samobójstwo śpiewaka.** Z Moskwy donoszą, że tenor tamtejszej opery, P. A. Koszyz, odebrał sobie życie wskutek nagłej utraty głosu. Obawiając się, że głos już nigdy nie powróci, zadał sobie śmierć, przecinając gardło brzytwą. Wypadek wywołał wielkie wrażenie.

**Wymordowanie całej rodziny.** W gubernji witebskiej, we wsi Kojtowie, zachorował na tyfus Ignacy Borowcew, miejscowy włościanin. Soltyś dał znać o chorobie do zarządu lekarskiego, równocześnie jednak polecił, żeby gorączkującego przenieść do drugiej izby. Zarząd lekarski wystął felczera, który wraz z sotysem udał się rankiem do zagrody Borowcewa. Oczom ich przedstawił się straszny widok; cała chata literalnie skąpana była we krwi. Zona Borowcewa, młoda kobieta, sześcioro dzieci w wieku od 11 do 2 lat, porąbani toporem, sam zaś Borowcew z dwudziestu kilku ranami, zadanymi sztyłem, leżał nieprzytomny na ziemi obok narzędzi mordu: topora i szysia. Przypuszczają, że zabójstwa całej swej rodziny Borowcew dokonał w gorączce. Na miejsce wypadku zjechał lekarz, prokurator i sędzia śledczy. Zabójcę odstawiono do Witebska i umieszczono w miejscowej lecznicy.

**Arsenał japoński.** *Journal de St. Petersburg* podaje wiadomość o arsenatach japońskich. Główne stę lądowe i morskie Japończyków zorganizowane są w Sasheo o 150 mil od Fuzanu. Obecnie w Sasheo wyrabiane są tylko same torpedowe, niemniej w arsenale tym pracuje 3500 robotników. Wielkie stę lądowe znajdują się również w Kure, niedaleko od zatoki Chiroesime. W arsenale tym pracuje 4000 robotników, budujących okręty wojenne i wyrabiających armaty. Zatoka Chiroesima. dokąd ściągnięto główne siły lądowe, połączona jest koleją z Tokio i Jokohamą. Arsenat morski w Jokohamie, założony w roku 1867 przez Francuza Verni, zajęty jest naprawą okrętów uszkodzonych i budową okrętów najnowszej konstrukcji; pracuje tam bez przerwy 3500 ludzi.

**Kolej panamerykańska.** Na budowę wielkiej panamerykańskiej kolei żelaznej, która ma połączyć Amerykę północną ze środkową i południową, potrzebny jest kapitał w sumie 1.258.000.000 fr. Linja ma się rozpocząć u portu Nelsona w zatoce Hudsonskiej i przeprowadzona będzie przez Winipeg, Dakotę, Kanzas, Oklahome, Teksas, Meksyk, Amerykę środkową, przemyk Panamski, Kolumbię, Ekwador i Peruwę do rzeczywistopolitej argentyńskiej, a zakończy się w Buenos-Ayres. Wraz z odnogami, które połączą Rio de Janeiro i Valparaiso z linją główną, linja wynosić będzie 17.000 kilom. Towarzystwo, które podjęło się budowy, rozpoczęło już roboty i spodziewa się, że za lat 8 kolej będzie gotowa.

**40,000.000 dolarów złotem.** William Nelson Cromwell, generalny rzecznik kompanji kanału panamskiego udaje się w sobotę do Paryża z Nowego Jorku, celem ostatecznego załatwienia spraw, dotyczących zakupu i przeniesienia własności kanału panamskiego na rzecz Stanów Zjednoczonych. Skoro układy w tym kierunku zostaną załatwione, wypłaca Stany Zjedn. Francuzom, tj. dotychczasowym akcjonariuszom kompanji kanałowej panamskiej, 40 milionów dolarów, które złotem i gotówką z Ameryki do Francji przewiezione i wypłacone zostaną.

**Generał polski Gambetty.** W tych dniach zmarł w Paryżu w ciszy i zapomnieniu jeden z wybitniejszych uczestników wojny francusko-niemieckiej z r. 1870/71, ś. p. Edward Lipowski. Urodzony na emigracji, w Strasburgu w r. 1843, uczęszczał do szkoły batińolskiej, gdzie nado ojciec jego był nauczycielem, a równocześnie chodził do liceum Bonapartego. W r. 1862 wstąpił do szkoły w Saint Cyr, a opuścił ją w r. 1864 jako podporucznik. Rok 1870 dał mu sposobność świętnego odznaczenia się. Zorganizował oddział wolnych strzelców i na jego czele zastąpił pod Chateaudunem drogę Prusakom. Historia walki, jaką tam stoczył i obrona miasta, należą do najpiękniejszych epi-

zodów w dziejach tej wojny. Dosyć wspomnieć, że do dziś w wojskowych szkołach francuskich obrona Chateaudunu przez Lipowskiego należy do najczęściej czytanych rozdziałów w wypisach i do najczęściej zadawanych pytań z nowoczesnej strategii. Lipowski w ciągu swej kariery wojskowej w r. 1870/71 rozwinął zasadę, którą potem z takim powodzeniem uprzął Burowie w wojnie z Anglikami. Był to partyzant niezrównany. Gambetta mianował go generałem dywizji i gdyby wojna była potrwała, wtedy polski oficer byłby daleko może posunął się, wstawiając zarazem szeroko imię swej Ojczyzny. Ale i Gambetta opuścił wnet skrzydła, a z nim zgasała gwiazda Lipowskiego. Komisja rewizyjna stopni wojskowych, niechętna „trybunowi ludu”, dla samego dokuczenia mu, zakwestjonowała stopień Lipowskiego. Obrażony tem wojownik podał się do dymisji. Odtąd stało się głucho o nim, a kiedy zmarł, nikt w prasie francuskiej nie wspomniął o dzielnym mężu.

Cisza, od dawna już ogarniająca Lipowskiego, nie została i teraz przerwana. Za kilkanaście lat zapewne wzniosła mu pomnik; na razie wszyscy o nim zapomnieli.

### Z kraju.

**Żółtkiew. (Falsze Dilo).** Z przyczyny zwinienia tutejszej szkoły na przedmieściu Winnikach, umiesciło *Dilo* w ubiegłym miesiącu korespondencję z Żółtkwi, której autor, podpisany literą B., z perfidją iście tatarską, znamionującą nowoczesnych hajdamaków, rzuca oszczerstwa na osoby mu nie mile i całe społeczeństwo polskie. Podła ta dusza, znana zresztą dobrze tutejszej ludności polskiej ze swego antypolskiego występowania, tchem swoim ohydnym usiłuje nawet skalać pamięć zgasłego przed wiekami bohatera naszego Sobieskiego, który krewn swoją przelewał na licznych polach w obronie przodków tego hajdamaki.

Ale przystępuję do rzeczy. Z początkiem lutego br. zwiniono na Winnikach I klasową szkołę, gdyż nie chcieli jej ani Polacy, ani też żydzi, a nawet większość dzieci ruskich uczęszcza do więcejklasowych szkół w rynku i na Lwowskiem przedmieściu położonych. Na pytanie, dlaczego rodzice na Winnikach mieszkający nie posyłają dzieci do szkoły na Winnikach, odpowiadały, że tam nie uczą języka niemieckiego, potrzebnego chłopcom przy wojsku, a dziewcząt znowu robót ręcznych. Z tej też przyczyny na 200 dzieci Polaków, Rusinów i żydów, urodzonych na Winnikach, zaledwie 60 dzieci ruskich i to najgorzej uczęszcza na Winniki; za poprzedniego nauczyciela było nawet 40. Nic też dziwnego, że gmina, wybudowawszy przed kilku laty okazały i obszerny budynek dla szkoły męskiej, nie mogła myśleć ze względu na lichej stan swych funduszy o budowie drugiego, względnie trzeciego budynku szkolnego. Tymczasem budynek szkolny na Winnikach, zbudowany z lichego materiału, a raczej przerobiony z chaty chłopskiej i położony w wilgotnem miejscu, z biegiem lat przemienił się w ruinę, tak, że rada szkolna w porozumieniu z gminą na podstawie orzeczenia komisji sanitarno policyjnej zamknąć tę szkołę musiała, niechęć narażać na szwank zdrowia dzieci, na różne słabości tam zapadające, tem bardziej, że 2 inne szkoły od tegoż budynku zaledwie kilkaset kroków są oddalone. Tak się ma sprawa zwinienia szkoły na Winnikach.

Tymczasem „dopysowatel” nie chce tego widzieć, zamknięcie szkoły uważa jako „oskorbienie Rusy”. Przypomina nawet o Wrześni; ale „hde kum, a hde korowaj”, co ma za związek zwinienie szkoły, której ludność nie chce, (szkoła ta była nawet jakiś czas 2-klasowa, ale druga klasa musiała także upaść z powodu małej frekwencji dzieci) z mordowaniem dzieci we Wrześni za pacierz. „Dopysowatel” jednak w swej złości szatańskiej przestał już nawet logicznie myśleć.

Mamy jednak nadzieję, że gmina nie przeleknie się ani terrorizmu ks. Burdjaka na posiedzeniach rady, ani pogróżek i szkół w tem miejscu, w ruinie, gdzie była, nie otworzy. Szkoła ta bowiem powinna być stanowczo zwinnięta ze względu na ogólne dobro mieszkańców gminy. Jeżeliby potrzebną była szkoła na Winnikach, to powinna stanąć w tej stronie Winnik, gdzie jest folwark bazylijański i nie 1-kl. ale 4-kl., do którejby mogły uczęszczać dzieci z przedmieścia Winnik i glińskiego, bez względu na narodowość.

Zresztą „dopysowatelowi” nie chodzi o szkołę, ale o to, aby mógł na Winnikach osadzić „wzirczewoho uczytela”, któryby mógł działać w Ruskiej kramnicy, Czytalni, Prawdy wynykij i Sokoli.

**Lwów. Rendez-vous przejezdnych.** Bez przerwy gorąca kuchnia, znakomity bufet, piwo pilzneńskie i bawarskie, delikatesy, magazyn win i herbat. Musiałowicz i Janik, naprzeciw hotelu Imperial.

**Poleca się jedyny we Lwowie** — plac Halicki 7 — Uniwersalny instytut techniczydentystyczny, p. Wiktora. 366.

**\* Firanki koronkowe po 10 zł.** Dom z dywanami Orendo Wien, i. Bz. Lugeck 2, wysyła do Wielkiej Nocy silnie tkane, piękne koronkowe firanki, po wyjątkowej cenie 10 zł. na 1 okno, lub w dwoje podzielone.

Kolorowe wspaniałe katalogi dywanów, kap itd., na żądanie gratis i franco. 3065.

**\* Colosseum** posiada obecnie bardzo humorystyczny program, złożony z 10 numerów zupełnie nowych i godnych widzenia. Nowością dla Lwowa jest trestura ośw. klowna Dolly, wywołująca podziw i burzę śmiechu w audytorjum. Hiszpańscy mandolinici Los Boleros, muzyczny akt trup Howarth, subretka Joe de Diaz, bardzo komiczny żongler Turc i komik Ganivet są w swoim zawodzie wprost niezrównani i cieszą się uznaniem publiczności. Pouczające i zabawne nowe obrazy biskopu uroczającą przedstawienie, tworzące doskonałą całość.

**\* W „Związku naukowo-literackim”** odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wieczorem odczyt p. Edmunda Waltera p. p.: „Narodowość w muzyce”.

**\* Z kasyna miejskiego.** Zapowiedziana programem zabaw na sobotę dnia 26 b. m. tombola — nie odbędzie się, a to ze względu na raut, jaki się odbędzie tego samego dnia w salach nowego dworca kolejowego.

**\* XXIV. Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa bratniej pomocy rękod. i przem. „Wspólnosc” we Lwowie odbędzie się w piątek dnia 25 marca b. r. o godzinie 5 popołudniu w lokalu korporacji stolarskiej przy ulicy Halickiej l. 10, III. p.

**\* Z Czytelnia akademickiej.** W piątek dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem będzie miał na zebraniu członków Czytelnia akademickiej kol. Bolestaw Bator referat p. t.: „Zadania ruskie w zakresie szkolnictwa”. Goście mile widziani.

**Sidaki na cele użyteczności publicznej** lub narodowej.

Dla sieroty J. S. złożył pp.: A. B. ze Lwowa 2 kor., K. P. z Dębicy 6 kor.

Dla ubogiego studenta I. K., p. A. B. ze Lwowa 2 kor.

## NOTATKI literackie i artystyczne.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.** Dziś we czwartek „Hamlet”, opera w 5 aktach Ambrożego Thomasa (kompozytora opery „Mignon”) z p. Zawilowskim w tytułowej partji. Drugi gościnny występ Wandy Stajewskiej w partji Ofelji.

Jutro w piątek popołudniu o godzinie 3½ (po cenach dramatu) „Figle wiosenne”, operetka w 3 aktach Józefa Straussa. — Wieczorem o godzinie 7 „Eros i Psyche”, fantazja dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka J. Galla.

W sobotę (wznowienie) „Malka Schwarzenkopf”, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Gabrjęlę Zapolską.

**Repertuar teatru ludowego we Lwowie.** W piątek, dnia 25 marca, popołudniu o godzinie 3 „Gwiazda Syberji”, dramat w 4 aktach hr. Leopolda Starzeńskiego. — Wieczorem o godzinie 7½ „Ogniem i mieczem”, sztuka w 6 obrazach z powieści Henryka Sienkiewicza.

W sobotę, dnia 26 b.m.,popołudniu o godzinie 3 przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach znizonych: „Mazepa”, tragedia w 5 aktach JuliuszaSłowackiego. — Wieczorem o godzinie 7½, po raz pierwszy „Pospolite ruszenie”, komedia w 3 aktach Abrahamowicza i Ruskowskiego.

W niedzielę, dnia 27 marca, popołudniu o godzinie 3 „Ogniem i mieczem”, sztuka. — Wieczorem o godzinie 7½ „Pospolite ruszenie”, komedia.

## Choroby zakaźne we Lwowie.

W sprawie rzekomo we Lwowie nagminnie występującej szkarlatyny, przysłała nam fizykat miejski następujące wyjaśnienie istotnego stanu choroby:

W onegdajszym numerze *Słowa polskiego*, pojawił się artykuł, mogący zaniepokoić opinie naszego miasta widmem epidemii szkarlatyny. Celem poinformowania czytelników Szanownego pisma o rzeczywistym stanie tej choroby, donoszę przedewszystkiem, że niedawne doniesienie *Słowa polskiego* o szkarlatynie panującej w domach przy ulicy Dąbrowskiego i ulicy Zielonej, okazało się nieprawdziwem, gdyż w domach tych nikt na szkarlatynę, ani w ogóle na jakąkolwiek chorobę nie chorował. W lutym b. r. było w naszym mieście 40 wypadków szkarlatyny i 31 dyfterji. Z chorych na szkarlatynę zmarło 5 osób, co czyni 12.5% śmiertelności, zatem o „bardzo złośliwym” charakterze tej szkarlatyny mówić nie można, gdyż jak wiadomo, złośliwa szkarlatyna może zabrać do 40% ofiar.

Nie jest prawdopodobnem, żeby jakiś wypadek rozpoznanej przez lekarza szkarlatyny został zatajonym, gdyż lekarze lwowscy współdziałając z fizykatem w zwalczaniu chorób zakaźnych, spełniają swój obywatelski obowiązek donoszenia o zakaźnych chorobach z całym zaparciem się, nieraz nawet z dotkliwą ofiarą swych osobistych interesów. Cyfra zaś 40 wypadków szkarlatyny w jednym miesiącu jest w ostatnich latach dla naszego miasta przeciętną, gdyż w roku 1902 było we Lwowie 433 chorych na szkarlatynę (zmarło 84 czyli 19.3%), czyni to zatem przeciętnie 36 miesięcznie, a w roku 1903 było 496 chorych (zmarło 70 czyli 14.9%), co czyni miesięcznie przeciętnie 39 chorych.

Uwielbianie ludności o każdym nowym wypadku choroby zakaźnej za pomocą dzienników, jak się tego domaga *Słowo polskie*, nie dałoby żadnej korzyści ze względu na tłumienie tych chorób w mieście i nie jest dla tego nigdzie w użyciu. Jest rzeczą ogólnie znaną, że w każdym mieście, a szczególnie w dużych miastach, pojawiają się przez rok cały choroby zakaźne.

Chorób tych nie pozbyły się najlepiej pod względem sanitarnym urządzone miasta. Mało komu może jest wiadomą rzeczą, że np. w Wiedniu umarło wedle urzędowych sprawozdań wiedeńskiego centralnego birna statystycznego w roku 1902 na kur 771 dzieci (u nas w tym roku 3 dzieci), na szkarlatynę 277, na dyfterję 436 dzieci, a w roku 1901 zmarło tamże na kur 633 dzieci, na szkarlatynę 367, na dyfterję 391. Cyfry te pozwalają się domyślać, ile tysięcy osób chorowało na każdą z tych chorób, a jednak o tak silnem grasowaniu chorób zakaźnych we Wiedniu nie czytamy w żadnym wiedeńskim dzienniku.

Podawanie przez fizykat miejski do lwowskich dzienników wiadomości o stwierdzonych epidemjach w bliskich Lwowa miejscowościach, ma na celu powiadomienie ludności o możliwości zarażenia się przez artykuły żywności, szczególnie nabiał, dostarczane przez ludność tych miejscowości.

O każdym wypadku zakaźnej choroby w rodzinie urzędnika zawiadamia fizykat niezwłocznie jego przełożoną władzę, poczem ta władza izoluje lub wyklucza urzędnika z biura na czas trwania choroby w domu. Władze, które ze względów służbowych nie mogą wykluczyć swego urzędnika z biura na kilka lub kilkanaście tygodni, izolują go w ten sposób, by o ile możności nie stykał się z publicznością, pouczając kolegów o grożącym im niebezpieczeństwie, a koledzy sami starają się uniknąć niebezpiecznego z nim obcowania, przestrzegając, by desyntyfekcjonował ręce, by w biurze przebieierał się w czyste ubranie itp.

Skoro zatem w ostatnich dniach zachorowały dzieci jednego z urzędników magistratu na szkarlatynę, naczelnik odnośnego departamentu, idąc wzorem innych władz lwowskich, zarządził bezzwłocznie wszelkie środki ostrożności, które są w podobnych razach wskazane. Okoliczność, że urzędnik ten był dawniej aptekarzem, dawała właśnie tem większą rekojmję, że potrafi osobę swą

# Chylewski, Hruby i Sp.

dawniej Władvsław Niemeksza.

Biurowe techniczne i Zakład instalacyjny

we Lwowie,

Kopernika 15 a, II. piętro



zrobić nieszkodliwą przez dokładne desyn-fekcjonowanie.

## Rada miasta Lwowa.

Dyskusja budżetowa.

Lwów, 24 marca.

Krzęsta radzieckie zapelnione, galerię natomiast zajmuje mniej już znaczna liczba osób z publiczności, niż wczoraj.

Przed przystąpieniem do dalszego ciągu rozpoczętej przedwczoraj generalnej dyskusji budżetowej, zawiadomił prezydent dr. Małachowski radę, że dnia 26. bm. o godz. 8 rano, odbędzie się na podwórzu koszar m. straży pożarnej, jej popis, na który też pp. radnych zaprasza.

Jako pierwszy mowca budżetowy, stanął r. dr. Marjański. Przyznaje on, że znajduje się w ciężkiej pozycji, skoro bronić musi niepopularnych wniosków referenta budżetowego, czyni to jednak, bo musi. Do komisji nożyczkowej należeli najskrajniejsi opozycjoniści w radzie, ale sami oni przyznają, że bardziej obciąż budżetu, niż to uczyniono, nie było można. Wobec tego, że ani rząd, ni sejm postulatów gminy zilustrowanych na ostatnim posiedzeniu przez r. Riedla, wysłuchać nie chcą, poprzecz musi wnioski referenta.

R. Rucker, wytyka wady sposobu obradowania reprezentacji miejskiej i wnosi, ażeby na przyszłość porządek dzienny obrad Rady miejskiej w ten sposób był stylizowany, by przy każdym punkcie jego streszczone były krótko odpowiednie wnioski referenta. W dalszym ciągu wytyka mowca wady gospodarki gminnej, przypomina sprawę targowicy na pl. Krakowskim, sterylizatora w rzeźni, dojazdu kolejowego do rzeźni itd.

R. Riedl uczynił onegdaj zarzut, że do bra miejskie odpowiednio do swej wartości nie rentują się, a ja wiem, że tak samo nie rentują się, będące własnością miasta domy i realności we Lwowie. Żelazna Woda kosztowała prawie ćwierć miliona koron, a przynosi dochodu ledwie 3.000 koron, jeśli zaś odliczymy podatki, to nie daje i 1% do-chodu. Ma referent rację, że zbyt rozwój gminy spowodował budżetowy niedobór, ale i sama rada trochę tu winna. Wnioskami referenta podwyższenia grosza czynszowego, mowca sprzeciwia się, gdyż przeciętanie podatkowe mieszkań jest już zbyt wielkie; społeczeństwo nasze jest kapitalistycznie zbyt słabe, a rentowność kamienic równa się prawie zeru. W celu pokrycia budżetowego niedoboru, należy sięgnąć do podatku zarobkowego i odpowiednio go podwyższyć. Da to 163.000 koron. Dalej rozparcelowalbym można i sprzedać plac Solskich i nałożyć podatek na fortepiany np. po 10 koron rocznie od instrumentu. Ośm tysięcy lwowskich fortepianów daby miastu 80.000 koron rocznego dochodu, a to już suma poważna. Wreszcie należałoby założyć miejską fabrykę przerabiania śniecia na brykiety do opalu.

Radny Chołodecki polemizuje z referentem co do optymistycznego układania budżetu w latach poprzednich, tembardziej, że w roku ubiegłym układał go ten sam, co i dziś, referent, a kto zaręczy, że za rok o dzisiejszym budżecie tego samego nie powie-dzą. Co do grosza czynszowego, to wychodząc ze stanowiska urzędników, twierdzi, że kupiec lub przemysłowiec, obłożony wyższym podatkiem, jest w stanie odbić to sobie na swych klientach, urzędnik zaś w żaden sposób powetować sobie tego nie może. Mowca jest więc przeciwny podnoszeniu grosza czynszowego i oświadcza się za wnioskiem r. Ruckera.

R. Gubrynowicz popiera również wywody r. Chołodeckiego, twierdząc, że świat kupiecki i przemysłowy, prędzej znieśnie podwyższenie podatku niż urzędnicy.

R. Sliwiński jest za podwyższeniem dodatku do podatku rentowego, względnie za podwyższeniem grosza czynszowego. Ponadto, winna reprezentacja miejska starać się o ściągnięcie do miasta obcych kapitałów. Należy przedsięwziąć budowę nowych szkół, kanałów itd. Im więcej ludność lwowska zarobi, tem większą będzie jej siła podatkowa.

R. Markiewicz ubolewa, że dzięki oszczędnościom, przedsięwziętym przez komisję w roku bieżącym, skreślone zostały pozycje na budowę pomników, kościołów i nowych bruków. Jest za wnioskami referenta, jako najsprawliwiej rozdzielałymi nowy ciężar na mieszkańców miasta. Podatek od fortepianów jest bardzo na miejscu, a sum z niego uzyskanych użyćby należało na zaopatrzanie ubogich.

R. dr. Weigel przedstawia stosunki materialne tak urzędników, jak i właścicieli realności, jako bardzo smutne. Obawia się, że raz wstąpiwszy na drogę podwyższania grosza czynszowego, miasto na przyszłość i dalej jeszcze w tym pójdzie kierunku. Co do załatwiania budżetowego niedoboru, zgadza się z wnioskiem r. Ruckera.

R. Schirmer oświadcza, że będzie głosował przeciw wnioskowi referenta. Konieczną jest lepsza ewidencja buchalterii miejskiej. Przyznaje, że oddanie komuś — w myśl wniosku referenta — naczelnego nadzoru nad zakładami miejskimi, byłoby istotnie dobrem, obawia się jednak, by posada ta nie stała się synkura. Zresztą, równie dobrze mógłby się zająć tym nadzorem II wiceprezydent miasta. Gospodarka miejska kuleje. Mowca do-wiedział się np. z budżetu, że miejski młyn wodny obok stawu Pełczyńskiego przyniósł w roku ubiegłym 200 koron dzierżawnego czynszu, a natomiast miasto zapłaciło odeń w tym samym okresie czasu 455 koron podatku. Twierdzi dalej mowca, że Żelazna woda przynosi miastu straty, a teatr kosztuje 140 kilka tysięcy. Zarządzenia magistratu nie są przez radnych respektowane. Pokryć można będzie tegoroczny niedobór, podnosząc o 10% podatek od nowych budynków i od przedsiębiorstw obowiązanych do składania rachunków publicznych, a wreszcie zaprowadzając podatek od fortepianów.

R. Markiewicz zwraca uwagę, że nowy podatek będzie ściągającym dopiero od drugiego kwartału b. r.

R. Czarnecki powołując się na po-

wagę prof. Jägermana, twierdzi, że dużo cyfr budżetu jest nieprawdziwych. Dzięki za wielkim wozom kolei elektrycznej, musiano zmieniać szyny, w czasie pogrzebu śp. ks. Żulińskiego paliły się latarnie miejskie niepotrzebnie od godziny wpół do 3 do 6, w rzeźni miejskiej, mają wieprze poręczyć za wysoko, tak, że po pod nie przełazić mogą, a personalni urzędnicy magistratu, prócz świętnych pensji, pobiera remuneratione, a ponadto dyktety za każdą czynność dokonaną po za murami ratusza. Wobec tego mowca nie będzie głosować za wnioskiem referenta, a natomiast proponuje pokrycie niedoboru budżetowego za pomocą zaprowadzenia miejskiego konsumcyjnego podatku od zapalek. (Powyższa mowa r. Czarneckiego podana jest prawie dosłownie. *Przyp. Red.*)

R. Aszkenezy sprzeciwia się wnioskowi r. Ruckera, gdyż proponowany przez niego podatek, obciążałby głównie towarzystwa, obowiązane do publicznego składania rachunków. Stanowisko urzędników i właścicieli realności wobec grona czynszowego, jest egoistyczne. Właściciele realności, którzy z całych sił mu się sprzeciwiają, nie tyle chodzi o sam podatek, ile o to, że go sami od lokatorów ściągając będą musieli. Niechby magistrat zdecydował się sam grosze czynszowe ściągając, a właściciele realności zgodziliby się na ów nowy podatek jak najchętniej.

W dalszym ciągu konstatuje dr. Aszkenez, że wszyscy dotychczasowi pp. mowcy przyznali, że administracja miejska wykazuje wady, czyli też wskutek tego wyrzut prezydentowi, że nie przyszedł na radę z wnioskami na poprawienie administracji miejskiej, jakoteż, że nie dość energicznie i skutecznie starał się o koncesje i subwencje rządowe i sejmowe dla miasta. Głosować będzie mowca przeciw budżetowi.

Na tem o godzinie trzej kwadrans na 10 odczytał prezydent dr. Małachowski ciąg dalszy dyskusji do dzisiaj.

## Sytuacja.

(Telegr. Dziennika Polskiego).

**Praga.** (Tel. wł.) *Narodni Listy* piszą, że ubiegła sesja rady państwa poszła w zupełnie innym kierunku, niż oczekiwał tego prezydent gabinetu. Można powiedzieć, że sytuacja ułożyła się wręcz odwrotnie. Zapewniano głośno, że nastąpi zgnięcie obstrukcji czeskiej i że we wtorek odbędzie się wybór delegacji, tymczasem delegacji nie ma, a obstrukcję czeską zasyliły inne kluby słowiańskie. Dotąd nie wiadomo jeszcze, co skłoniło Polaków, że zajęli w sprawie wyboru delegacji tak energiczne stanowisko przeciw p. Koerberowi. Faktem jednak jest, że to się stało. Rząd stracił władzę, która wymknęła się mu z rąk, przeszła w ręce stronnictw parlamentarnych.

## Wojna Japonji z Rosją.

(Telegram „Dziennika Polskiego“).

**Ruchy wojsk japońskich.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Dzienniki ro-ryjskie stwierdzają, że w Czemułpo i w portach sąsiednich wyładowało 52.000 żołnierzy japońskich.

**Składki rosyjskie.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Dzienniki o-bliczają, że dotąd z dobrowolnych (!) składek na cele wojenne wpłynęło 27 milionów rubli. Z tego w okrągłych cyfrach Petersburg dał 6 milionów, Moskwa 5, Helsingfors i m. in.

**Zamknięcie wejścia do Portu Artura.**

**Londyn.** (Tel. wł.) Do *Times* donoszą z Tokio, iż dzienniki japońskie rozszerzają wiadomości, że Japończykom udało się zamknąć zupełnie wejście do Portu Artura, tak, że żaden okręt rosyjski wypłynąć nie może z portu na pełne morze. To miało być celem ostatniego bombardowania Portu Artura i cel ten zupełnie się powiodł.

**Aresztowanie szpiega.**

**Tokio.** Aresztowano tu wydawcę opo-zycyjnego dziennika i deputowanego Akimono pod zarzutem szpiegostwa.

**Nota rosyjska przeciw Japonji.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Hr. Lambs-dorf wystosował ostrą notę do mocarstw, w której zarzuca Japonji naruszenie prawa międzynarodowego przez ostrzeliwanie w Porcie Artura szpitali, na których powiewały flagi z Czerwonym Krzyżem.

**Korespondenci wojenni.**

**Londyn.** (Tel. wł.) Japoński sztab ge-neralny zarządził, aby towarzyszącym wojsku korespondentom wojennym dano uniformy, po których łatwo można by ich poznać, nadto aby nosili na ramieniu opaski z nazwą pi-sma, którego są korespondentami.

Każdy korespondent ma prawo do trzymania własnego sekretarza i służącego euro-pejskiego. Korespondenci podawali mogą pi-smem swoim tylko takie wiadomości, które przejdą przez cenzurę wojskową japońską. Każde przekroczenie przepisów pociągnie po-stawienie korespondenta przed sąd wojenny.

**Wiele wysłano wojska?**

**Petersburg.** Według komunikatu ofi-cjalnego ministerjalnego od wybuchu wojny po dzień 22 marca wyprowadzono z Rosji europejskiej do Mandżurji okragło 100.000 żołnierzy europejskich.

**Straż dla kolei mandżurskiej.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Aleksiejew u-tworzył dla strzeżenia kolei mandżurskiej liczne oddziały z ochotników bułgarskich i innych, oraz z zesłanych na Sybir studentów.

## Sytuacja na Bałkanie.

(Tel. „Dzien. Pol.“)

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych poinformowano wczoraj dziennikarzy tutejszych, że stosunki między Bułgarią a Turcją znów znacznie się zaostriżyły. W Bułgarji przeważało usposobienie wojenne i wszystko prze do wojny. Dziwnym sposobem tutejsze poselstwo bułgarskie zapewnia, że stosunki

między Bułgarią a Turcją są tak dobre, iż wkrótce nastąpi między niemi ugoda.

**Stambul.** (Tel. wł.) Porta podnosi znów nowe trudności przeciw akcji reformowej. Mianowicie wielki wezyr wystąpił do ambasadorów rosyjskiego i austro-węgierskiego z prośbą o modyfikacje. Sądzą, że to ma-newr dla odroczenia reform.

## DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

**Z sejmu węgierskiego.**

**Budapeszt.** Sejm przyjął budżet na rok 1903 w dyskusji szczegółowej. Prezydent ministrów hr. Tisza cofnął przedłożenie Szella o stanie *ex lex*, oświadczaając, że w ten sposób zniknął z izby ostatni ślad obstrukcji. Sejm przeszedł z kolei do dyskusji nad pro-wizoryczną ugodą z Chorwacją. Na końcu posiedzenia poseł Koas z katolickiego stronnictwa ludowego domagał się od ministra spraw wewnętrznych, aby czuwał nad ukła-daniem list wyborczych, tak, iżby na nich nie znajdowali się obcy poddani, szczególnie galicyjscy żydzi. Hr. Tisza odpowiedział, że komisje owe są ciałami autonomicznymi, którym rząd rozkazywać nie może. Wkroczenie w zakres ich urzędowania przeto byłoby ja-skrawym naruszeniem ich samodzielności. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości.

**Z parlamentu angielskiego.**

**Londyn.** W izbie gmin, na interpelację odpowiedział zastępca rządu, że wyprawa angielska do Tybetu maszeruje dalej i ogół-em o zmianie położenia tamże nie otrzymał rząd wiadomości.

**Epilog marszu w Bilek.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W Sarajewie za-padł wczoraj wyrok sądu wojskowego w sprawie strasznego marszu w Bilek, podczas którego padło kilkudziesięciu żołnierzy od udu-słonecznego.

Pułkownik Grünzweig został skazany na pięć miesięcy, a podpułkownik Török na dwa miesiące więzienia. Wszyscy inni, a wśród nich i podpułkownik Baczyński, zostali u-wolnieni.

**Podróż cesarza Wilhelma II.**

**Rzym.** Król Wiktor Emanuel udaje się w sobotę do Neapolu celem powitania cesarza Wilhelma. Królowi towarzyszyć będzie włoski minister spraw zagranicznych Tittoni.

Wczoraj wystosował król włoski do ce-sarza Wilhelma następującą depeszę:

W chwili, w której ty, jako miły gość, wstępujesz na ziemię włoską, cieszę się, że ciebie wkrótce zobaczę. Na razie pragnę, aby pierwsze pozdrowienie doszło do ciebie odmiennie, twego życzliwego przyjaciela i wier-nego sojusznika.

**Neapol.** Cesarz Wilhelm przybędzie tu dziś o 10 godzinie rano i zabawi do 25 b. m.

**Powstanie w Afryce.**

**Berlin.** Gubernator Puttkam mer doniósł, że powstanie w południowo-zachodniej Afry-ce rozszerza się aż po rzekę Cross na angiel-skim terytorjum.

**Zamach na uniwersytet.**

**Londyn.** (Tel. wł.) Do *Standardu* do-noszą z Odessy, iż na gmach tamtejszego uniwersytetu urządzono zamach, przez pod-rzucenie pod niego bomby. Dwie z nich eks-plodowały i zniszczyły mur. Nadto znaleziono jeszcze 9 bomb, przy których atoli lont za-gaś i nie eksplodowały. Gdyby nie ten wy-padek, byłby cały gmach wyleciał w powie-trze. Aresztowano dwóch studentów, podej-rzanych o dokonanie tego zamachu. Sądzą, że był to akt zemsty za ostatnie aresztowa-nia i wydalenia.

**Zamach anarchistyczny w Belgji.**

**Leodjum.** Sprawców anarchistycznego zamachu już ujęto; przynali się oni do czynu. Są nimi dwaj robotnicy francuscy: Lam-bin i Goudesin. Przybyli oni do Leodjum, poszukując za zarobkiem, i zamieszkali u nieja-kiego Bouteta, którego też aresztowano. Za-mach, jak twierdzą, spełnili, aby się pomścić za wydalenie anarchistów z Belgji. Lambin był już raz karany, a w roku zeszłym brał udział w belgijskim zamachu anarchistów.

**Budapeszt.** Biskup z Szathmaru, Me-szlenyi, wystosował do cesarza z okazji set-nej rocznicy istnienia rzymsko-katolickiej dje-czej w Szatmarze telegram hołdowniczy i ofiarował przy tej sposobności półtora miljo-na koron na cele kulturalne.

**Rzym.** Konsystorz papieski dla nomi-nacji biskupów odbędzie się w połowie maja.

**Pretorja.** Zmarł tu 1 Kafr na dżumę.

**Berlin.** Sejm pruski odczytał się do 12 kwietnia.

## Kronika z ostatniej chwili.

**Z Krakowa.** (Tel. pryw.) Czas donosi, że na wczorajszym posiedzeniu miejskiej komi-sji administracyjnej wiceprezydent Leo, referent reformy akcyzy, przedstawił ogólny zarys wnio-sku, mocą którego zaprowadzone ma być uwol-nienie artykułów żywności i środków opałowitych od akcyzy miejskiej. Sprawą tą zajmuje się o-sobny subkomitet. Wprowadzenia nowej taryfy spodziewać się należy z początkiem r. 1905.

**Kraków.** (Tel.) Dziś odbył się tu proces apelacyjny w sprawie pani Cecylii Włodzimier-skiej, żony znanego krakowskiego przemysłowca, która wskutek skargi hr. Milewskiego została w I instancji skazana na 4 tygodnie aresztu za rozpuszczanie fałszywych wiadomości o hr. Mi-lewskim, mianowicie, jakoby była jego natural-ną córką. Trybunał zniósł wyrok I instancji uwalniając p. Włodzimierską od winy i kary, zastępca jej bowiem dr. Fischauer udowodnił, że w tym wypadku niema ani podmiotowej ani przedmiotowej istoty czynu.

W sprawie wypadku dra Maleszewskiego zauważyć należy, że to nie dr. Maleszewski wypadł z automobilu i potknął się, ale jego służący, który podczas jazdy dostał napadu epilepsji; pomimo to dr. Maleszewski nie za-niechał jazdy.

**Zamach na adwokata.** Wiedeń. (Tel. wł.) Niedawno temu pisma, a między niemi ta-

kże *Dziennik Polski*, doniosły o sensacyjnej ucieczce profesora fizjologii na uniwersytecie wiedeńskim prof. dra Beera. Policja wydała przeciw niemu list gończy; obwiniony jest on o zbrodnię przeciw obywatelności. Dr. Beer o-ze-nił się przed 1 1/2 rokiem z młodą, bardzo bo-gatą panienką. Uciekł on do Szwajcarii, a stam-tąd prawdopodobnie do Anglii. Wczoraj przy-jechała do Wiednia żona jego i wsiadłszy do zamkniętego powozu, kazała się zawieźć przed dom, w którym mieszka adwokat dr. Stöger, radca rządowy i jeden z najbardziej znanych adwokatów wiedeńskich. Powóz stanął przed domem, a Beerowa w nim siedziała, oczekując na kogoś. Po pewnym czasie wyszedł z domu dr. Stöger. Wówczas Beerowa wysiadła szybko z powozu; pobiegła ku niemu i uderzyła go kilka razy szpicrutą po twarzy, wołając: „to masz za to, żeś chciał unieszczęśliwić moje małżeństwo“. Następnie odjechała. Dr. Stöger doniósł był prokuratorji o zbrodni dra Beera, tak, że ten musiał uciekać. Opowiadają tu sobie, iż dr. Stöger miał wszelkie powody do donie-sienia i że ono polega na fakcie prawdziwym, ale fakt ten, o który słoń, popełniony został przed trzema laty. Dr. Beer miał ożenić się z krewną dra Stögera. Póki dr. Beer konkuro-wał o tę krewkę, Stöger milczał, kiedy zaś o-ze-nił się z inną panną, Stöger zażądał od Beera złożenia profesury, a gdy Beer dał odpowiedź odmowną, doniósł o jego zbrodni, popełnionej przez trzema laty prokuratorji.

**Skazanie kapitana za znieważenie żołnierza.** Paryż (Tel.) Sąd wojskowy ska-zał kapitana Blancharda, za uderzenie w twarz żołnierza i obelgę, na 20 dni więzienia.

**Zatonięcie łodzi.** Trondheim (Tel.) Koło Oexmes wskutek gwałtownej burzy, za-tonęła wczoraj łódź, przyczem 5 osób utono-ło. Woda zalała pewien dom, w którym zginęły 3 osoby. Burza zniszczyła budynek, w którym było kilkoró dzieci. Jedno z nich zginęło.

**Orkan.** Chrystjanja (Tel.) Na Lefo-dach szaleje straszny orkan. Szkody znaczne. kilka okrętów utonęło.

## Dział ekonomiczny.

**Wiedeń 23 marca.**

(fr.) Zawleczenie dżumy przez robotni-ków chińskich, sprowadzonych do Transwa-a-lu, wywołało ogromne zaniepokojenie na gieł-dzie londyńskiej. Właściciele afrykańskich ko-pa-ł złota długo bowiem walczyli o to, aby uzyskać pozwolenie rządu na sprowadzenie tych nadzwyczaj tanich robotników i mieli nadzieję, że podniosą oni znakomicie rento-wność kopalń, tymczasem, wobec skonstato-wania dżumy w Johannesburgu, kto wie jak obrót weźmie teraz cała ta sprawa i czy rzą-d nie zabroni sprowadzenia dalszych partij ku-lisów chińskich, a może nawet każe tych, których już sprowadzono, odstawić do Chin na koszt właścicieli kopalń. Wobec tego by-ła dziś giełda londyńska punktem środko-wym ogólnej depresji, która udzieliła się tak-że innym targom pieniężnym. Na tutejszej giełdzie obniżył się dotkliwie kurs akcji ba-nkowych. Mniejszym był spadek walorów przemysłowych, zaś akcje kolejowe nie do-znały prawie żadnej zmiany. Z rent obniżyły się cokolwiek wszystkie kategorie z wyjąt-kiem austrjackiej renty koronowej, która uzy-skała drobniutką zwyżkę 1/10 prc. W obra-dach austro-węgierskiej konferencji handlowe-celnej, mającej jak wiadomo, utorować drogę dla rokowań o nowe traktaty handlowe, za-rządono tygodniową przerwę.

**Berlin 23 marca** Przy zamknię-ciu wczorajszej giełdy: Kredyty 202.75, Staatsbank 136.25, Disconto Comandit 185.75, Berlińska Towarz. handl. 153.75, Laura 232.25, Bochum 190.40, Kolej poln. wschodnio-pruska —, Ruble za gotówkę 216.05, Kolej warszaw. w. 158.—, Kolej morza Śródziemnego 87.—, Kolej Meridionalna 141.—, Losy tureckie 124.50, Re-nta włoska —, „Harpener“ kopalnie wę-gla 192.75, Kolej Marienburg-Mińska —, Kon-solidation 399.—, Lombardy 14.25, Kolej Hen-ry 99.40, Niemiecki bank narodowy 117.10, Ka-nada Profered 117.30, Akcje żeglugi hambi-skiej 106.50, Warszawa krótkie (Kurz Wa-schau) —, Huta „Donnetsmark“ 232.50.

**Wiedeń 23 marca** Kurs giełdy wiedeńskiej.

Losy 41 procentowe: Austr. zakł. kr. z obli-p. z r. 1880 3 proc. 292 —, Austr. zakł. kred. z o-b. p. z r. 1889 3 proc. 287 —, Tow. zegl. na Do-naju 190 zł m. k. 4 proc. 276 —, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 265 —, Pożyczka serbska prem. po 100 r. —, proc. 88 —, b) bezprocentowa Budapeszteńska (Basitcha) 5 zł 21.20, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464 —, Clary 40 zł m. k. 162 —, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 81 —, Los. m. Krakowa 20 zł. 78 —, Pożyczka m. Lublan-j. 41. zł. 67 —, Ofen 40 zł. 168 —, Pallfy 40 zł m. k. 162 —, Czerw. krzyża austr. tow. 16 zł. 52.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.75, Losy fund. okr. Budnia 10 zł. 68 —, Salma 40 zł m. kon. 227 —, Pożyczka katoluburska 30 zł 77 —, Turckie oblig. prem. kraj. po 400 fr. 125.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 501 —.

— **Berlin 23 marca** Austrjackie banki 85.05, spirytus —.

— **Frankfurt 23 marca** Austrjackie kredyty 202.70, Kolej państw. —, Disconto 186.—, Laura —.

— **Paryż 23 marca** 4 procentowa renta 95.87, mąka 29.65.

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 marca 1904 roku.

**HOTEL GEORGEA.** Pokoje od 3 kor. Książę S. Lubomirski z Równego. Hr. J. Husarzewski z Kra-kowa. Hr. Z. Sołtyk z Wołynia. L. Horodyski z Ko-lędzian. N. Kieszowski z Łuki. Ch. Leidmann z Czerniowiec. Hr. Parasiiewicz z Tarnowa. K. Kolek z Karwina. E. Ziffer z Wiednia. W. Czernikow z Wilna. E. Sergler z Jasła. G. Panecz z Wiednia. J. Goldlieb z Czerniowiec. E. Lange z Wrocławia. St. Oświe-mieński z Bochni.

**HOTEL EUROPEJSKI.** P. Zbyszewski z Kozówki. Ks. Biliński z Zarwanicy. Dr. Raczyński z Krakowa. Polański ze Starych Brodów. J. Lewakowski, M. Błażek i E. Wlasek z Borysławia. A. Rosenberger z Wiednia. Dr. S. Ehrlich z Przemysła. W. Malecki z Turady. A. Stankiewicz z Wolicy. K. Wysocki z Osto-buza. P. Fleszer z Łańcuta.

**TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.**  
We wtorek dnia 24 marca 1904 r.  
Drugi gościnny występ Wandy Stajewskiej, primadonny oper zagranicznych.  
Po raz drugi: — Nowość!  
— **H A M L E T** —  
opera w 5 aktach a 7 odstonach, według Szeks-pira przez M. Carre i J. Barbier. Muzyka Am-brozego Thomasa (kompozytora opery „Mignon“).  
O S O B Y:

Klaudjusz, król duński	p. Paszkowski
Gertruda, królowa, ma-tka Hamleta	pni Gembarszewska
Hamlet, synowiec króla	Dr. K. Zawilowski
Polonjusz, szambelan	p. Fedyczkowski
Olelja, jego córka	Wanda Stajewska
Laertes, jego syn	p. Manfred
Duch ojca Hamleta	p. Mossoczy
Marcellus) rycerze, przy-	p. Czerwiński
Horacy ) ciele Hamleta	p. Okoński
Grabarz pierwszy	* * *
Grabarz drugi	* * *

Panowie i panie dworu, rycerze, aktorowie, słu-żba, wieśniacy, wieśniaczki. — Rzec dzieje się w Helsingforsie.

## Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej takiej odpowiedzialności.

## Dr. Rołeki

najstarszy specjalista dla chorób skórnych i we-nerycznych, chorób pęcherzowych i kobiecych. Krosty, plamy piegi, liszaje, szorstkość skóry i czer-woność nosa usuwa się skutecznie. Jego poradnik [książka] kosztuje 1 zł. 20 ct.

Ordynuje od godziny 9 do 11 rano i od 3 do 6 po poł., przy ul. Zimorowicza 1, 5.

## Dr. J. Krzyszkowski,

sekundarysz szpitala i były asystent uniwersytetu, ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, od godz. 3—5 popoł.

Ulica Pańska 1. 7.

## Sanatorium zimowe w Krynicy

■ willi pod „Trzema różami“ pod kierunkiem

## Dra Franciszka Xmetowicza

urządzone według wszelkich wymogów higieny, **Czterdzieści pokoi ogrzewanych..** Klimat przepyszny, urocz okolice dla wycieczek, do-borowa czytelnia, gry towarzyskie, zabawy. Wikt doskonały i obfity.

Przyjmowane są do sanatorium osoby nerwowe i rekonwalescenci po chorobach nie-zakaźnych. (Osób dotkniętych chorobami zaka-źnymi, piersiowymi i umysłowymi Sanatorium nie przyjmuje).

Sezon od 1. grudnia do 1. maja.

Geny umiarkowane.</



**Najprzedniejsze nalewki**  
owocowe, wódki i likiery wyrabiane  
w sposób naturalny z najszlachet-  
niejszych owoców i kwiatów poleca  
po najniższych cenach fabrycznych  
firma **JAN MUSZYŃSKI**, Lwów, ul.  
Grodzickich 3. 364

**Wystawa**  
najnowszycy  
**BLUZEK**  
Damskie wiosenne  
Jedwabne wizytowe stroje  
od 10 złr. do 36 złr  
**Tadeusz Górski**  
Lwów, 339  
plac Marjacki 1. 8.

**Za dolary** płacimy k. 490.  
sprzedajemy ruble, marki, franki  
itd. pod najprzystęp. warunkami  
**Cosy** gdziekolwiek zastawione  
wykupujemy i dopłacamy  
do pełnego kursu dziennego.  
Te same losy (t. j. te same se-  
rie i numery) odsprzedajemy  
na życzenie na dowolne raty mie-  
sięczne. Prawo gry należy nie-  
przerwanie do posiadacza.  
**Cosy na raty** sprzedajemy  
taniej od firm  
zagranicznych. Publiczność pol-  
ska nie powinna pojąć na lep-  
szumny a niejasnym ogłosze-  
niom firm niemieckich. Za ar-  
kusze kuponowe losów tureckich  
płacimy po 2 kor. bez dolicze-  
nia prowizji. Kalendarzyk na rok  
1904 bezwzględnie. Dom bankowy  
**Rohatyn i Ulam**  
Lwów, Sykstuska 8. 370

**Hotel Bristol**  
Teatr rozmałości 1. piętro.  
Wstęp najlepszych sił artystycznych.  
Codziennie trzy nowe senacyjne  
komedje. 325

152 Jedyne istniejącym prawdziwym angielskim  
**Środkiem upiększającym**  
który już po 2 razowem użyciu pewnie działa jest  
**Balassa prawdziwe angielskie**  
**MLEKO OGÓRKOWE**  
usuwa wszystkie  
nieczystości cery, wyrzyty, przyszcze,  
piegi, plamy wątrobiane, wagi i t. d. i nadaje twarzy świeży mło-  
diany wygląd. Jedna flaszka 2 korony. Do tego mydło ogórkowe  
1 kor. Puder kor. 1.20. — Główny skład C. Balassa apt. Budapest,  
Erzsebeti-iva. Główne składy w Galicji: Apteka Zygmunta Ruckera  
we Lwowie i apteka F. Breyera w Przemyślu plac „Na Bramie” 1. 4.

  
**Fabryka i skład powozów**  
**M. Michalski**  
we Lwowie, ulica św. Michała liczba 6,  
wykonuje i ma na składzie wszelkiego rodzaju  
**powozy, wózki, tarantasy i sanie.**  
Wyroby czysto krajowe sprzedaje pod gwarancją.  
Przyjmuje wszelkie reperatury i odnowienia powozów po umiarko-  
wanych cenach i wykonuje je jak najkrótszym czasie.  
Fabryka ta odznaczona została na wystawie krajowej we Lwo-  
wie r. 1904 najwyższą nagrodą, t. j. dyplome honorowym.

**Kąpiele Hall**  
Wyższa Austria.  
Kąpiele jodowo-bromowe I-rzędne.  
Najstarsze i najskuteczniejsze źródło jodowe w Europie  
na choroby kobiece, exudaty, chroniczne zapalenia, szkarofy, syfilis  
nabyta albo odziedziczona i jej skutki chorobowe, reumatyzm, dnę etc.  
Nowoczesne środki kuracyjne. — Informacji udziela  
**ZARZĄD KĄPIELOWY.**  
4002

**MASARNIA**  
**FRANCISZKA ICHNIEWSKIEGO**  
poleca  
**Szynki**  
uznane ogólnie za najlepsze  
w smaku przez P. T. Publi-  
czność tutejszą, jak i zamiej-  
scową, — oraz wszelkie inne **WĘDLINY** niezró-  
wnanej dobroci.  
ulica Batorego 1. 6, — i w nowym sklepie Batorego 1. 4,  
(obok Wgo Soleciego). 350

**Kawa potaniała** 60 ct. k. do-  
skonałej kawy.  
40 ct. Stoik Miodu lipowego, jedyny  
środek przeciw kaszlowi poleca  
**FRYDERYK SCHUBUTH i Sp.**  
Lwów, Rynek 45. 264  
**Fabryka** cukrów Troczyńskiego,  
Lwów, Fredry poleca wy-  
bornych funt karmelków 40, pomadek  
60, pomadek nadziewanych 80, herba-  
tników 80 centów, czekoladek guldena.  
Zaraz lub z końcem marca, poszukuje  
we Wschodniej Galicji 299  
**Dwa konie, wierzchowce**  
pod 90 kilo, około 16 miar, zupełnie  
ujężdżone i spokojne, 6 do 8 lat,  
w cenie 600 do 800 koron. Przedo-  
wzestkiem — silne zdrowe nogi.  
Pierwszeństwo mają konie panów  
romistrów. — Łaskawe zgłoszenia  
z dokładnym opisem i podaniem ceny  
do Administracji „Dziennika Polskie-  
go” pod „Wierzchowce Nr. 9”.

**Na święta wielkanocne**  
i dla codziennego zapotrzebowania, wyborne w smaku  
**szynki pragskie**  
tudzież inne  
rodzaje wędlin na  
sposób pragski jak po-  
lędwice, wędzonkę, salami,  
kietbasy i kietbaski,  
kiszki, smalec  
i słoninę  
według  
tajemnicze-  
skich fabryk pod  
kierownictwem pierw-  
szorzędnego fachowca praskie-  
go **Fr. Prihody** wyrabia we  
Lwowie i sprzedaje  
po cenach u-  
miarkow.  
Pierwsza fabryczna masarnia  
**Karola Przybylskiego**  
Sklepy: Lwów, Teatralna 12, Grodecka 44.

**Ruch pociągów kolejowych**  
obowiązujący z dniem 1-go października 1903 roku. — (Czas środkowo-europejski).

POCIĄG	Do Lwowa z:	Ze Lwowa do:
1	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
2	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
3	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
4	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
5	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
6	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
7	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
8	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
9	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
10	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
11	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
12	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
13	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
14	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
15	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
16	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
17	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
18	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
19	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
20	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
21	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
22	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
23	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
24	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
25	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
26	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
27	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
28	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
29	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
30	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
31	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
32	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
33	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
34	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
35	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
36	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
37	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
38	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
39	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
40	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
41	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
42	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
43	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
44	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
45	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
46	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
47	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
48	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
49	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
50	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
51	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
52	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
53	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
54	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
55	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
56	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
57	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
58	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
59	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
60	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
61	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
62	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
63	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
64	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
65	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
66	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
67	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
68	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
69	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
70	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
71	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
72	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
73	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
74	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
75	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
76	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
77	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
78	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
79	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
80	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
81	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
82	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
83	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
84	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
85	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
86	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
87	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
88	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
89	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
90	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
91	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
92	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
93	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
94	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
95	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
96	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
97	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
98	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
99	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź
100	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź	Łódź, Warszawa, Kieja, Opatów, Ostrowiec, Radom, Warszawa, Łódź

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 35 minut  
od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykle bilety: agencja dzienników J. St. Sokolowskiego  
w pasażu Hausmana 1. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zwykłe zaś i wszelkiego innego rodzaju  
bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp., biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasieckich  
1. 5 w podwórzu, schody 2-gie, drzwi nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8 rano do 3 popołudniu, a w święta  
od 9 przed południem do 12 w południe).

**Podróże zbiorowe**  
do  
Włoch (Wielkanoc w Rzymie) Sycylii, Hiszpanji,  
Portugalji, Dalmacji, Bośni, Montenegro,  
Podróże po morzu Śródziemnem, Rosji,  
Francji, Anglii.  
**Światowa wystawa w St. Louis.**  
Korzystne zestawienia.  
Dokładne prospekty bezpłatnie.  
**Międzynarodowe Biuro podróży**  
**Schenker & Co Wien,**  
1., Schottenring 3. 4004

**Doniesienie**  
w Pasażu Hermanów, przy ulicy Słonecznej  
od 16 marca począwszy codziennie o 8-ej wieczor.  
Nowy senacyjny program. Kłown Dolly ze swoimi  
ostami, małpami i psami. — Los Boleros, najslawniej-  
szy kwartet hiszpański. — Joe de Diaz, chanteuse  
cosmopolite. — Les Hatcaps. Trio amerykańskie. —  
Gabinet II. Komik paryski. 10 nowych atrakcji. — W niedzielę i święta 2 przed-  
stawienia o godzinie 4-tej i 8-mej. — Bilety są wcześniej do nabycia w biu-  
rze dzienników Płehna, ul. Karola Ludwika 9. 35

**Tymczasowe doniesienie.** 301  
Mamy zaszczyt donieść, iż w krótkim czasie otworzymy przy ulicy Czar-  
nieckiego 1. 10 we Lwowie  
**Cukiernię francuską**  
którą na wzór zagranicy z największym komfortem urządziliśmy, postawiamy  
się o wyborne WINA, COGNAC i LIKIERY z renomowanych domów.  
Podawać będziemy w obszernych ubikacjach kawę, herbatę, czekoladę,  
o każdej porze dnia, posiadając zaś pierwszorzędne sily, tak doborom ciast  
jak i cukrów postaramy się zadowolić najwybredniejszy smak P. T. Pu-  
bliczności. — O liczne i łaskawe poparcie uprasza  
**Zarząd.**

**Dom piętrowy (willa)**  
ogród frontowy do zabudowania),  
zdrowe położenie, blisko śródmieścia,  
do natychmiastowego sprzedania. Wa-  
runki przystępne. Pośrednicy wykluc-  
czeni. Wiadomości w Administracji  
„Dziennika Polskiego” pod szyfrą  
9 A.  
**Dr. Ostaszewski-Barański**  
**Z nad Drawy,**  
**Sawy i Soczy**  
Lwów 1903. — Nakładem  
drukarni M. Schmitta i Sp.  
Główny skład w księgarni  
Gubrynowskiej i Schmitta  
we Lwowie, pl. Kapitański.

**Dr. Ostaszewski-Barański**  
**Z KRAINY**  
**STU WYSP**  
Wrażenia z wycieczki po  
Dalmacji i jej wyspach.  
Karta tytułowa wyko-  
nana przez art.-malarza  
p. M. Harasimowicza.  
Lwów 1902. — Nakładem  
drukarni M. Schmitta i Sp.  
Główny skład w księgarni  
H. ALTENBERGA  
we Lwowie, pl. Marjacki.

**Ting-Ting**  
Jednorazowa próba przekona, że Ting Ting zabija  
wszystkie pluskwy, cały plód i jaja wyniszczą, wsłaką  
w najcięższe, zasuwają niedostępne zakamarki,  
osiągają natychmiastowy skutek, wolny zupełnie od  
trucizny, przezroczysty jak woda, wonny i zdrowy dla  
sypialni. Jedna flaszka 60 h. potrzeba do tego wstrzy-  
kawka 20 h. Wysyłka franco. Dla hoteli, instytucji,  
szpitali po 1/2 i 1/3 litrowych flaszek odpowiednio  
taniej. Główny skład dla Austro-Węgier  
**Friedrich Traub, Wien XVIII. Gentzgasse 27.**  
Do nabycia we wszystkich drogeriach, han-  
dlach korzennych, sklepach z farbami i szczotkami.  
Odsprzedającym rabat. 4093

**PIGULKI BLANCARD'A**  
NA JODZIE ZŁAZA NIEZMIENNYM  
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU  
Pomyślnie skutują w Bladozoz, Niedokrwiolach, Bładoz oery, w Sy-  
filis organizmowej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowa-  
nych zarodkiem skrofulicznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi, etc.)  
DOZA: 1 do 6 Pigulek dziennie. — **BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.**  
We Lwowie do nabycia w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara  
i Ruckera. 2031

**Najnowsza polska mapa teatru wojny!**  
Moim nakładem wysła, wykonana w pierwszorzędnym zakładzie karto-  
graficznym, w kilku kolorach, z oznaczeniem dróg morskich  
wielka specjalna mapa terenu wojny rosyjsko-japońskiej:  
**Azja wschodnia, Japonja, Korea, Chiny i Rosja azjatycka**  
(Podziałka 1: 4,500,000, format 71 x 88 cm.)  
wraz z siedmiu mapami pobocznymi: 1) Zatoka Peczli i dalsze okolice Pe-  
kinu; 2) Bliższe okolice Pekinu; 3) Okolice Seulu; 4) Okolice Tokio; 5) Za-  
toka Kiauczau; 6) Położenie geograficzne Chin, Japonji i Korei; 7) Tor kolei  
syberyjskiej i jej połączenie z siecią kolei europejskich.  
Cena Kor. 1.20, z przesyłką w opasce K. 1.30, poleconej Kor. 1.55 (za  
poprzednim nadaniem należytości). — Naklejona na płótnie w formacie  
kieszonkowym o K. 1.20 więcej. 350

**Księgarnia Polska B. Połonieckiego**  
we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a.  
W celu oddania w przedsiębiorstwo  
**robót murarskich w kościele św. Mikołaja**  
ogłasza się niniejszem publiczną licytację.  
Termin wnoszenia ofert naznacza się dzień 31 marca o godzinie  
11 przed południem.  
Plany, cenniki i warunki budowy oglądać można w Urzędzie bu-  
downiczym w godzinach urzędowych. 365  
We Lwowie, dnia 23 marca 1904.  
**Z Magistratu król. st. miasta Lwowa.**

**Bardzo ważne dla P. T. interesowanych!**  
**Po cenach najumiarkowańszych i w naj-  
lepszej jakości** sprzedajemy i dostawiamy wszelkie  
materiały potrzebne do budowy domów — oraz wyroby  
fabryczne, potrzebne w zakresie budownictwa, w zastępstwie  
„powielaczy ciepła” do pieców kaflowych i kamyczkowych.  
**Spółka kredyt. budowa.**  
ul. Trzeciego Maja 1. 7, we